Chiny coraz bardziej zdeterminowane na zacieśnianie więzi z Rosją



Pekin i Moskwa są „bardziej zdeterminowane”, aby zacieśnić obustronne więzi i rozszerzyć współpracę, powiedział minister spraw zagranicznych Chin Wang Yi po spotkaniu ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Siergiejem Ławrowem we wschodnich Chinach.

Podczas pierwszego osobistego spotkania od czasu inwazji Rosji na Ukrainę Wang powiedział Ławrowowi, że stosunki między Moskwą a Pekinem „wytrzymały nowe próby międzynarodowych zawirowań” i nadal podążają we właściwym kierunku.

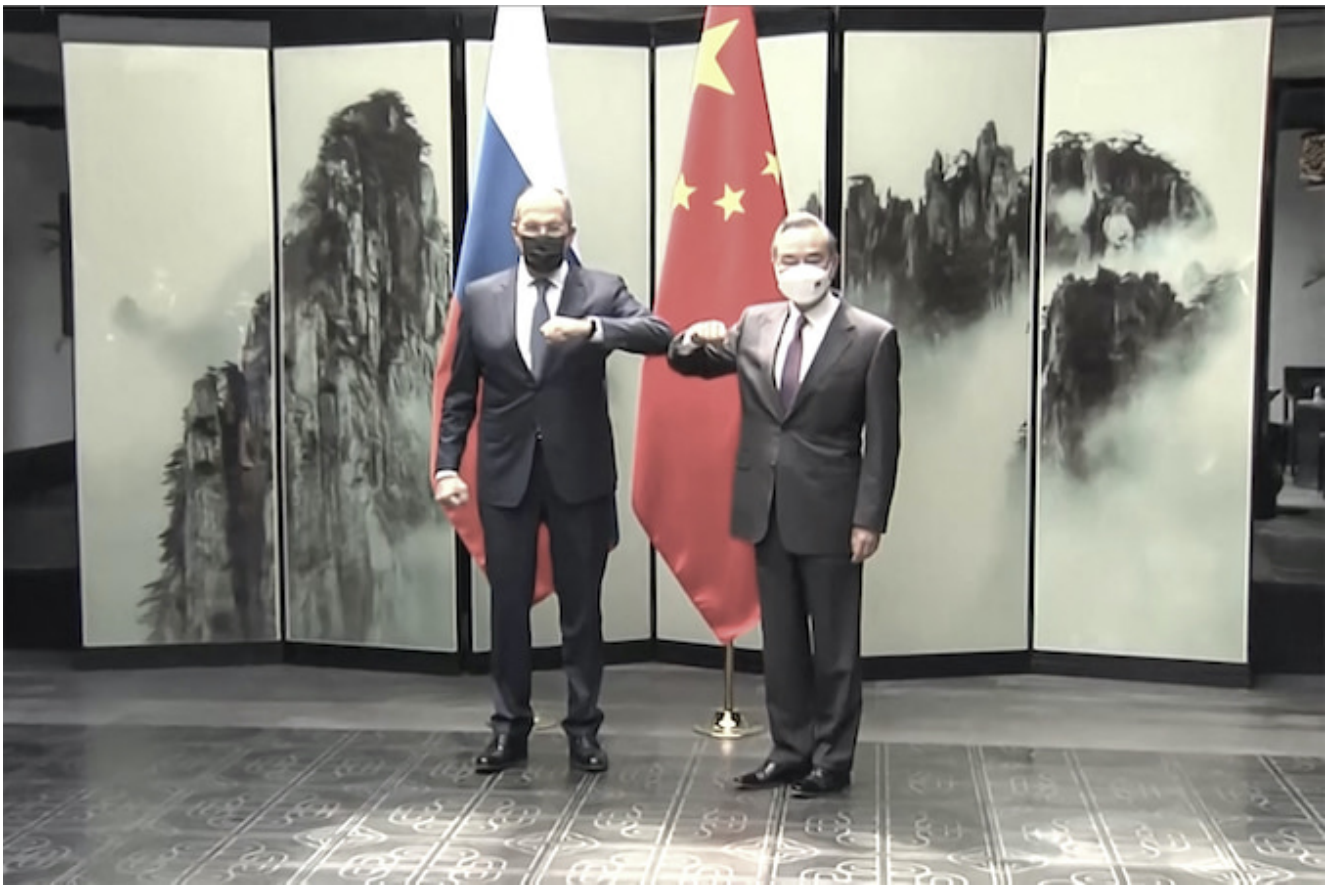
„Chiny są gotowe do współpracy z Rosją, aby przenieść stosunki chińsko-rosyjskie na wyższy poziom w nowym obszarze pod egidą kluczowego konsensusu osiągniętego przez głowy państw obu krajów” – powiedział Ławrowowi Wang, jak podało chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Rosja rozpoczęła atak na Ukrainę nieco ponad miesiąc temu i zwróciła się do Chin o wsparcie, gdyż jej posunięcie pociągnęło za sobą eskalację sankcji gospodarczych ze strony Zachodu.

Przed spotkaniem rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało nagranie wideo, na którym Ławrow zdaje się sugerować wizję budowy nowego porządku świata wspólnie

z Chinami. „My, razem z wami i naszymi sympatykami, będziemy dążyć do wielobiegunowego, właściwego i demokratycznego porządku świata” – powiedział.

Chińskie media państwowe pokazały, jak podczas spotkania w mieście Huangshan obaj urzędnicy „przybili piątkę” łokciami, stojąc na tle swoich flag narodowych.



Minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow spotkał się ze swoim chińskim odpowiednikiem Wangiem Yi podczas swojej pierwszej wizyty w Chinach po rozpoczęciu przez Moskwę inwazji na Ukrainę w lutym br., Huangshan, prowincja Anhui, Chiny, 30.03.2022 r. (STR/CCTV/AFP via Getty Images)

Obie strony zgodziły się wzmocnić swoje strategiczne partnerstwo i mówić o sprawach światowych „jednym głosem” – jak podaje oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji.

„Oto, co się dzieje, gdy wielokrotnie okazujesz słabość na arenie światowej” – powiedziała Elise Stefanik (Republikanka z Nowego Jorku) w wywiadzie dla „The Epoch

Times”. „Nasi przeciwnicy nabierają śmiałości”.

„Te doniesienia, że Chiny i Rosja są zdecydowane rozszerzyć współpracę, podczas gdy Władimir Putin kontynuuje swoje ludobójstwo na Ukrainie, są bardzo niepokojące” – dodała Stefanik.

Chiński przywódca Xi Jinping i prezydent Rosji Władimir Putin zadeklarowali partnerstwo „bez granic” kilka tygodni przed inwazją Moskwy. Od czasu rozpoczęcia wojny Pekin odmówił potępienia inwazji i potwierdził swoje „solidne jak skała” więzi z Rosją, co jest powszechnie postrzegane jako ciche poparcie dla Moskwy.

Jednocześnie odmawiając przyłączenia się do zachodnich sankcji nałożonych na Kreml, reżim obiecał kontynuować normalne stosunki handlowe z tym krajem, ponieważ sankcje i rozmyślny bojkot z Zachodu zagroziły Rosji głęboką recesją.

Według amerykańskich danych wywiadowczych Pekin sygnalizował gotowość do udzielenia wojskowego i gospodarczego wsparcia dla rosyjskich działań wojennych. Podczas niedawnego wirtualnego spotkania prezydent Joe Biden zagroził Xi bliżej nieokreślonymi „konsekwencjami”, jeśli Pekin zdecyduje się na takie działanie. Później jednak podkreślił, że „nie wysunął żadnych gróźb”.



Prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden podczas wirtualnego spotkania z przywódcą Chin Xi Jinpingiem, Sala Roosevelta w Białym Domu, Waszyngton, 15.11.2021 r. (Mandel Ngan/AFP via Getty Images)

Chińscy urzędnicy odmówili bezpośredniego potwierdzenia lub zaprzeczenia zarzutom, że Pekin może pomagać Rosji.

„Chiny i Rosję łączy wzajemne zapotrzebowanie na zasoby naturalne oraz wspólna uraza do Stanów Zjednoczonych" – powiedział gazecie „The Epoch Times" Russ Fulcher (Republikanin z Idaho).

Niemniej uważa on, że partnerstwo obu krajów nie jest tak silne, jak się to przedstawia.

„Rosja i Chiny nadal toczą poważne spory graniczne i byłoby zaskakujące, gdyby Chiny zniechęciły się do handlu z gospodarką Stanów Zjednoczonych wartą 21 bilionów dolarów na rzecz alternatywy w postaci Rosji wartej 1,5 biliona dolarów" – powiedział Fulcher.

Amerykańscy urzędnicy zauważyli, że Chiny wydają się przestrzegać zachodnich sankcji, i ostrzegli chińskie firmy przed poważnymi reperkusjami, jeśli będą pomagać Rosji w omijaniu sankcji. Co najmniej dwa wspierane przez Chiny

banki wstrzymały pożyczki dla Rosji i Białorusi w związku z wojną na Ukrainie.

Niektórzy analitycy sugerują, że Pekin wykorzysta okazję, jaką stwarza izolacja Moskwy, aby wzmocnić swoje powiązania gospodarcze z państwem-pariasem. Niedawne wystąpienie chińskiego ambasadora również wskazuje na to, że Pekin może postrzegać kryzys jako szansę.

Zhang Hanhui, ambasador Chin w Rosji, wezwał chińskich biznesmenów w tym kraju, aby „nie tracili czasu" na działania dostosowawcze i aby „wypełnili pustkę" na rosyjskim rynku.

Nie wspominając o sankcjach nałożonych na Moskwę, Zhang powiedział, że „duże przedsiębiorstwa stoją w obliczu wielkich wyzwań, a nawet zakłóceń w łańcuchach płatności i dostaw", co było oczywistym odniesieniem do exodusu zachodnich firm z Rosji.

„To jest właśnie czas dla naszych prywatnych, średnich i małych przedsiębiorstw, aby odegrały swoją rolę" – powiedział Zhang cytowany przez propekińskie stowarzyszenie w Moskwie.

Tymczasem jeden z dyrektorów chińskiej państwowej firmy energetycznej Sinopec powiedział w poniedziałek, że będzie nadal kupować ropę naftową i gaz od Rosji.

„Zakładam, że Chiny będą się starały wyciągnąć z tej sytuacji wszelkie możliwe korzyści, ale nadal będą zajmować milczące stanowisko, otwarcie nie akceptując tej sytuacji, ale też nie wspierając jej" – powiedział Fulcher.

Źródło: The Epoch Times

Jak lockdowny przyniosły korzyści Pekinowi i dlaczego należy się temu przyjrzeć



Prześledzenie prób podjętych przez chiński reżim w celu kontrolowania dyskursu naukowego i forsowania strategii

Analiza wiadomości

Od wczesnych, przyjaznych Chinom, komunikatów Światowej Organizacji Zdrowia na temat wybuchu epidemii wirusa, po opiniotwórcze publikacje odrzucające teorię, jakoby wirus pochodził z laboratorium, wpływ Pekinu na dyskusje naukowe w czasie pandemii poddawany jest coraz większej kontroli. Wielu obserwatorów wskazuje również na ślady komunistycznego reżimu w forsowaniu jednej ze stron debaty dotyczącej nauki i strategii lockdownów, co miało znaczące konsekwencje ekonomiczne na Zachodzie.

„Po pierwsze, [lockdowny na Zachodzie] wzmocniły kontrolę [Pekinu] nad globalnym łańcuchem dostaw. Po drugie, [lockdowny] oznaczają, że gospodarka Pekinu rośnie, podczas gdy inne gospodarki na całym świecie – w większości wolnych społeczeństw, choć nie tylko – kurczą się" – powiedział w wywiadzie Robert Spalding, amerykański generał brygady w stanie spoczynku. Spalding jest starszym współpracownikiem w Hudson Institute i autorem książki „Niewidzialna wojna: Jak Chiny w biały dzień przejęły wolny Zachód" (ang. Stealth War: How China Took Over While America's Elite Slept).



Generał brygady w stanie spoczynku Sił Powietrznych USA Robert Spalding w Waszyngtonie 29.05.2019 r. (Samira Bouaou / The Epoch Times)

Ross McKitrick, profesor ekonomii na Uniwersytecie w Guelph, twierdzi, że polityka lockdownów i inne surowe ograniczenia miały szkodliwy wpływ nie tylko na gospodarkę na Zachodzie, lecz także na ogólną kondycję zdrowotną ze względu na odroczone procedury medyczne i problemy ze zdrowiem psychicznym.

„Chiny na tym skorzystały. W wyniku lockdownów u nas miały u siebie boom gospodarczy" – powiedział McKitrick w rozmowie z „The Epoch Times", podzielając poglądy Spaldinga. Dodał, że prawdopodobieństwo, by Pekin wywierał wpływ na dyskusje na temat polityki lockdownów w krajach zachodnich jest kwestią, którą należy zbadać.

Kontrolowanie społeczności naukowej

Upolitycznienie nauki przez chiński reżim i wywieranie wpływu na społeczność naukową było powracającym tematem podczas całej

pandemii.

Od samego początku wybuchu epidemii Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) była poddawana kontroli ze względu na jej reakcję na pandemię i uległość wobec Pekinu.

Agencja ONZ, której zadaniem jest ochrona zdrowia publicznego na świecie, została skrytykowana za opieszałość w ogłaszaniu pandemii, jak również za aktywne odradzanie nałożenia restrykcji na podróżnych z Chin. Szefowa kanadyjskiego urzędu zdrowia publicznego dr Theresa Tam, doradczyni WHO, poparła te zalecenia, których orędownikiem była Komunistyczna Partia Chin (KPCh). Szef WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus, który ma silne powiązania z Pekinem, regularnie chwalił sposób, w jaki Chiny poradziły sobie z epidemią wirusa.



Organizacja ta również szybko nadała chorobie wywoływanej przez wirusa nazwę COVID-19, aby zapobiec nadaniu jej nazwy nawiązującej do miejsca pochodzenia, która weszłaby do powszechnego użycia, jak to często ma miejsce, np. „wirus

z Wuhan” lub „chińska choroba” – szczególnie, że KPCh bardzo chciała uciszyć wszelkie powiązania wirusa z Chinami.

Jeśli chodzi o dyskusje na temat pochodzenia epidemii, to dwa listy otwarte opublikowane we wpływowych czasopismach naukowych „The Lancet” i „Nature” odegrały kluczową rolę w ugruntowaniu teorii o naturalnym pochodzeniu wirusa, jako jedynej realnej możliwości, oraz w zdementowaniu wszelkich sugestii dotyczących wydostania się wirusa z laboratorium jako „teorii spiskowych”. Dopiero niedawno ta ostatnia teoria została zdestygmatyzowana po tym, jak niektóre osoby ze społeczności naukowej zabrały głos, a prezydent USA Joe Biden powiedział, że nie można wykluczyć żadnej z tych możliwości.

Później wyszło na jaw, że Peter Daszak, inicjator listu opublikowanego w „The Lancet”, ma powiązania z Instytutem Wirusologii w Wuhan, gdzie prowadzone są badania nad koronawirusami. Jak już wcześniej informowało „The Epoch Times”, zarówno list z „The Lancet”, jak i ten opublikowany w „Nature” wydają się częścią skoordynowanych wysiłków, których źródłem była telekonferencja z lutego 2020 roku zorganizowana przez dr Anthony’ego Fauciego, dyrektora amerykańskiego Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych (ang. National Institute of Allergy and Infectious Diseases), organizacji finansującej badania nad koronawirusami w laboratorium w Wuhan.

Jednak nie chodziło tylko o to, że czasopisma te opublikowały listy, w których twierdzono, że wirus ma pochodzenie naturalne – odrzucały również opracowania, które sugerowały alternatywne teorie.

Tak było w przypadku grupy naukowców znanych jako Grupa Paryska, którzy opublikowali listy otwarte, twierdząc, że naturalne pochodzenie wirusa nie zostało udowodnione, i wezwali WHO do przeprowadzenia niezależnego, wolnego od wpływu Chin, śledztwa w sprawie pochodzenia wirusa. Jednak,

według UnHerd, „The Lancet” odmówiło opublikowania listu, który owi naukowcy złożyli do czasopisma na początku stycznia 2020 roku.

Korzyści biznesowe

Niektórzy zwracają uwagę, że przyczyną takich odmów mogą być powiązania biznesowe z Chinami.

„Te czasopisma mają znaczące i rozwijające się interesy gospodarcze w Chinach, a zatem najbardziej prawdopodobnym wyjaśnieniem jest to, że nie chcą denerwować KPCh, aby nie zagrozić swoim tamtejszym interesom gospodarczym” – powiedział Nikolai Petrovsky, profesor medycyny na australijskim Flinders University, w wywiadzie dla „The Epoch Times”.

Petrovsky sam był jednym z pierwszych naukowców wskazujących na niespójności w twierdzeniach o naturalnym pochodzeniu tego wirusa, ale miał problemy z publikacją swoich prac.

„Ryzyko odwetu ze strony KPCh jest bardzo realne, czego doświadczyła Australia, gdy w ubiegłym roku jej [premier] wezwał do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie pochodzenia COVID-19, a Chiny niemal natychmiast uderzyły w Australię szeregiem sankcji gospodarczych” – powiedział.



Rzecznik prasowy „Nature” odpowiedział w e-mailu, że implikacje biznesowe nie są czynnikiem wpływającym na decyzje redakcyjne czasopisma, wskazując na słowa redaktor naczelnej dr Magdaleny Skipper: „W przypadku zgłoszeń związanych z COVID-19, podobnie jak w przypadku wszystkich innych zgłoszeń, nasi redaktorzy podejmują decyzje wyłącznie na podstawie tego, czy badania spełniają nasze kryteria publikacji – solidne oryginalne badania naukowe, o wybitnym znaczeniu naukowym, które prowadzą do interesujących dla multidyscyplinarnej publiczności wniosków”.

„The Lancet” nie odpowiedziało na prośby o komentarz. W przeszłości wydawnictwo twierdziło, że jako kryteria publikacji bierze pod uwagę tylko zasługi naukowe, a nie politykę.

W 2017 roku w raporcie „The Financial Times” wykazano, że Springer Nature, firma z siedzibą w Niemczech, która jest właścicielem „Nature” i innych wiodących czasopism naukowych, w tym „Scientific American”, blokowała dostęp do co najmniej

1000 czasopism akademickich w Chinach, które poruszają tematy uważane przez Pekin za drażliwe, takie jak Tajwan i Tybet.

Elsevier, firma macierzysta „The Lancet", jest własnością RELX Group i również prowadzi poważne działania w Chinach, m.in. współpracuje z chińskim gigantem mediów społecznościowych Tencentem.

Redaktor naczelny brytyjskiego „Lancetu" Richard Horton wielokrotnie chwalił sposób, w jaki Chiny radzą sobie z pandemią, jednocześnie krytykując Wielką Brytanię za to, że nie wprowadziła surowszych lockdownów.

W wywiadzie dla chińskiej państwowej telewizji China Central Television w maju ubiegłego roku, Horton powiedział, że posunięcie polegające na zamknięciu Wuhan „było nie tylko słuszne, lecz także pokazało innym krajom, jak powinny reagować w obliczu tak poważnego zagrożenia". Dodał, że „najbardziej niefortunne" było to, że niektórzy ludzie obwiniali Chiny za spowodowanie pandemii.

Z kolei w wywiadzie dla magazynu „New Scientist" z czerwca tego samego roku Horton powiedział, że kraje takie jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Brazylia zachowały się „przerażająco" w obliczu pandemii. A w wywiadzie dla Al Jazeera w styczniu br. skrytykował Wielką Brytanię za to, że nie wprowadziła wcześniej ścisłych lockdownów.



McKitrick, wskazując na niedawne badanie opublikowane przez amerykańskie Narodowe Biuro Badań Ekonomicznych (ang. National Bureau of Economic Research) na temat wpływu lockdownów na śmiertelność, stwierdził, że surowe środki restrykcyjne miały odwrotny od zamierzonego wpływ na zdrowie.

W tym badaniu sprawdzono korelacje pomiędzy polityką „schronienia w miejscu" a wskaźnikami zgonów w 43 krajach oraz wszystkich stanach USA i stwierdzono, że taka strategia nie zmniejszyła śmiertelności. Wręcz przeciwnie, w niektórych obszarach odnotowano większą liczbę zgonów. Wyniki badania sugerują, że prawdopodobnie taka strategia zwiększyła liczbę „śmierci z rozpaczy" na skutek izolacji ekonomicznej i społecznej, w tym bezrobocia, zwiększonego nadużywania środków uzależniających, zmniejszonej aktywności fizycznej i odroczonych procedur medycznych.

„Jestem pewien, że [Horton] nie jest tego świadomy, niemniej zajmując stanowisko, że rządy powinny być krytykowane za to, iż nie są bardziej rygorystyczne w swoich lockdownach,

postępuje wbrew dowodom naukowym” – powiedział McKitrick.

Horton nie odpowiedział na prośbę o komentarz.

Kształtowanie narracji

Spalding twierdzi, że celem KPCh jest kontrolowanie narracji tak, aby odpowiadała własnym interesom partii. W świecie nauki obejmuje to również, poza finansowaniem projektów i partnerstwami biznesowymi, umieszczanie w czasopismach naukowych licznych artykułów z fałszywymi danymi, które zaciemniają obraz i utrudniają prowadzenie dyskusji opartych na faktach.

Raport World Education Services wykazał, że w latach 2012-2016 Chiny znacznie prześcignęły inne kraje w liczbie wycofanych artykułów, które miały sfałszowane recenzje – odrzucono 276 artykułów.

Zdaniem Spaldinga, w połączeniu z wysiłkami KPCh, aby zapobiec publikacji badań, które nie są jej na rękę, lub w niektórych przypadkach usunąć opublikowane, Pekin był w stanie wpłynąć na to, co ludzie postrzegają jako prawdę. Dodał, że sytuację pogarsza wpływ partii i jej kontrola nad światem cyfrowym.

„Chodzi o kontrolowanie narracji, ponieważ jeśli kontrolujesz to, co ludzie mówią o różnych rzeczach, kontrolujesz ich sposób myślenia” – powiedział.

Jeśli chodzi o działania polityczne i poparcie środowisk naukowych dla lockdownu, to zdaniem Spaldinga, KPCh ma wiele sposobów na wzmocnienie tych apeli.

Systematyczne wykorzystywanie przez reżim mediów społecznościowych i stosowanie taktyk wywierania wpływu dla uzyskania korzystnych relacji w mediach jest dobrze udokumentowane w różnych badaniach.



„Gdy pandemia zaczęła się rozprzestrzeniać, Pekin wykorzystał swoją infrastrukturę medialną na całym świecie, aby wszędzie w mediach krajowych wywołać pozytywne komentarze o Chinach, a także wprowadzić bardziej nowatorskie taktyki, takie jak dezinformacja" – stwierdziła Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy (ang. International Federation of Journalists) w raporcie opublikowanym w maju br.

„Chiny wychodzą z pandemii COVID-19 z bardziej pozytywnymi globalnymi relacjami na temat swoich działań i polityki niż przed pandemią".

Spalding twierdzi, że Pekin wykorzystał te strategie do promowania ścisłych lockdownów w innych krajach. Taktyka ta obejmuje systematyczne wykorzystywanie mediów społecznościowych do chwalenia radykalnych środków zwalczania pandemii przez Chiny oraz do podbijania postów na temat badań wspartych budzącym wątpliwości modelowaniem, które przewiduje duże ilości zgonów w przypadku braku lockdownów.

„Te posty były retweetowane i repostowane przez armię 50

centów i innych influencerów spoza Chin, a następnie zostały podchwycone przez tradycyjne media, które nadały temu jeszcze większy rozgłos, ponieważ jest to część ich modelu biznesowego" – stwierdził Spalding. Określenie „armia 50 centów" odnosi się do komentatorów internetowych zatrudnionych przez KPCh do manipulowania opinią publiczną na jej korzyść. Za każdy post otrzymują rzekomo wynagrodzenie odpowiadające 50 centom.

„Sposób, w jaki nasze społeczeństwo jest obecnie w cyklu wiadomości 24/7, i sposób, w jaki platformy mediów społecznościowych z Doliny Krzemowej są bardzo łatwo manipulowane na potrzeby propagandy, to wszystko jest wykorzystywane do nadawania rozgłosu" – dodał Spalding.

Badacz i prawnik z Atlanty Michael P. Senger twierdzi, że Pekin fałszywie przedstawił swoją reakcję na pandemię, znacznie zaniżając liczbę przypadków zachorowań i zgonów, jednak czołowe organizacje informacyjne na Zachodzie wychwalały model reżimu.

„KPCh, domagając się od elitarnych wydawnictw powtarzania orwellowskiego kłamstwa, że 'Chiny kontrolują wirusa', ugruntowała to kłamstwo, aby zachodnie elity mogły je powielać, wykorzystując reputację Chin w kwestii starannego zarządzania oraz fakt, że większość ludzi na Zachodzie nie ma jeszcze pojęcia, iż jest to niegodne zaufania państwo totalitarne" – napisał Senger w „Tablet".

„[Chiński przywódca] Xi Jinping często podkreślał konieczność globalnej współpracy w celu zwalczenia COVID-19. Jednocześnie świat zaczął się upodabniać do Chin. Pewne miejscowości wprowadziły linie alarmowe do zgłaszania naruszeń lockdownu, a niektóre kraje wypuściły nowe floty dronów obserwacyjnych".

Senger zwrócił uwagę na wypowiedź dyrektora FBI Christophera Wraya, który powiedział w zeszłym roku, że amerykańscy urzędnicy z władz federalnych, stanowych i miejskich mówili,

iż chińscy dyplomaci „agresywnie nalegają na wsparcie” chińskiej reakcji na pandemię, w jednym przypadku nawet poprosili senatora stanowego o wniesienie rezolucji pochwalnej dla chińskiego sposobu radzenia sobie z kryzysem.

Właściwe warunki

Spalding zauważa, że warunki spowodowane „stosowanym postmodernizmem” i „neomarksistowskim aktywizmem” na Zachodzie, w połączeniu ze sposobem działania gigantów technologicznych z Doliny Krzemowej, tworzą bardzo korzystne środowisko dla KPCh do kontrolowania narracji i realizowania jej interesów.



„Komunistyczna Partia Chin niekoniecznie musi to wszystko robić. Może wykorzystać te rzeczy” – powiedział.

Zdaniem Spaldinga, w ramach tych nowoczesnych trendów, w wolnych krajach pojawiają się te same rodzaje cenzury i mechanizmów wpływu, które były wykorzystywane do kształtowania myśli ludzi w reżimach totalitarnych, takich jak KPCh.

„Chodzi o cenzurę. Tu chodzi o określenie, kto ma prawo ustalać, jaka jest prawda, a nie o fakty. Nie chodzi o metodę naukową. Chodzi o to, kim jesteś, jakiej jesteś rasy – to jest postmodernizm stosowany" – powiedział.

„A do tego dochodzi fakt, że Dolina Krzemowa zbudowała niesamowitą maszynę do wpływania na postrzeganie i wykorzystywanie tych platform – nie tylko mediów społecznościowych, lecz także platform konsumenckich – do wpływania na sposób myślenia ludzi".

Jak twierdzi Spalding, te warunki działają dokładnie według modelu „nieograniczonych działań wojennych" Pekinu, i może to pozwolić reżimowi na zdobycie wpływów i kontroli na Zachodzie. Ten rodzaj strategii wojennej, nakreślony przez dwóch pułkowników chińskiego wojska w latach 90., wzywa do stosowania niekonwencjonalnych taktyk, aby osiągnąć cel wojny. Zgodnie z tą strategią, wojna nie ogranicza się tylko do użycia wojska na polu bitwy, ale do wykorzystania wszystkich dostępnych dróg, w tym strumieni finansowych, wojny cyfrowej oraz tajnych zagranicznych kampanii wpływu i szpiegostwa.

„KPCh wykonała fantastyczną robotę, wykorzystując dane, internet i globalizację do realizacji własnych interesów" – powiedział Spalding.

„Kiedy weźmiemy wzrost postmodernizmu stosowanego na Zachodzie, w zachodnim środowisku naukowym, połączymy to ze wzrostem i potęgą firm z Doliny Krzemowej poprzez ich technologie, a następnie posłużymy się bardzo strategicznym sposobem prowadzenia wojny przez Komunistyczną Partię Chin, wtedy będziemy mieli doskonałe narzędzie do stworzenia globalnego totalitaryzmu bez konieczności fizycznej okupacji terytorium, z czym borykał się Związek Radziecki".

Źródło: TheEpochTimes.com

Chiny oferują Paragwajowi szczepionki w zamian za zerwanie stosunków z Tajwanem



23 marca Alexander Tah-ray Yui, dyrektor generalny Departamentu ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Chińskiej (Tajwanu), ujawnił, że chińscy producenci szczepionek nie sprzedadzą Paragwajowi dawek swoich produktów, chyba że ten kraj zgodzi się zerwać stosunki dyplomatyczne z Tajwanem, poinformowała Central News Agency (CNA, pol. Centralna Agencja Informacyjna) z Tajpej.

Strona paragwajska potępiła akcję, mówiąc, że chińscy producenci szczepionek próbują ograniczyć jej suwerenność; stwierdzono, że szczepionki nie powinny być zredukowane do narzędzia politycznego, podała CNA.

Szef paragwajskiego MSZ Euclides Acevedo oświadczył w poniedziałkowym (22 marca) wywiadzie radiowym, że nie ugnie się pod presją. „Nie zaakceptujemy tego, że powiedzą nam: ‘Sprzedajemy szczepionki, ale oni zrywają stosunki z Tajwanem’” – zakomunikował.

Paragwaj zmagał się z problemem zapewnienia szczepionek swojej ponadsiedmiomilionowej populacji. Od lutego br. ten południowoamerykański kraj otrzymał zaledwie 63 tys. dawek

szczepionek, choć niedawno ogłosił, że Indie i Katar obiecały dostarczyć łącznie 600 tys. dawek. Od wybuchu pandemii w Paragwaju zgłoszono ponad 200 tys. przypadków zachorowań na COVID-19 i ponad 3800 zgonów.

Według tajwańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Paragwaj jest jednym z 15 dyplomatycznych sojuszników Tajwanu.

Odkąd prezydent Tajwanu Caj Ing-wen objęła urząd w 2016 roku, Pekin pozyskał siedmiu byłych sojuszników dyplomatycznych Tajwanu, w tym Wyspy Świętego Tomasza i Książęcą, Panamę, Dominikę, Burkina Faso, Salwador, Wyspy Salomona oraz Kiribati.

Według relacji w chińskich mediach państwowych Wang Yi, minister spraw zagranicznych Chin, stwierdził na konferencji prasowej 23 marca: „My – Chiny i Rosja – nie troszczymy się wyłącznie o własne korzyści; raczej bierzemy pod uwagę globalne interesy". Powiedział również, że Chiny wykorzystają swoje szczepionki jako globalne dobro publiczne.

Wcześniej, podczas wirtualnego spotkania Rady Bezpieczeństwa ONZ 17 lutego w sprawie dystrybucji szczepionek, Wang powiedział, że Chiny nigdy nie łączyły żadnych politycznych zobowiązań we współpracy międzynarodowej ze szczepionkami przeciwko COVID-19.

Według Yanzhonga Huanga, eksperta (ang. senior fellow) zajmującego się problematyką zdrowotną na świecie w amerykańskim think tanku Council on Foreign Relations, „dyplomacja szczepionkowa" to termin, którego chińskie władze nienawidzą.

Niemniej, jak zauważył Huang w artykule z 11 marca opublikowanym w serwisie Foreign Affairs, chociaż duża część Chińczyków nie została zaszczepiona, Komunistyczna Partia Chin przekazała swoje szczepionki co najmniej 24 krajom.

Według „Quartza”, międzynarodowego serwisu z informacjami biznesowymi, mającego siedzibę w Nowym Jorku, Chiny przekazują tysiące szczepionek krajom o niskim i średnim dochodzie, aby rozszerzyć swoje wpływy na świecie.

Jak powiedział Huang, [dzieje się tak] mimo że chińscy producenci szczepionek nie ujawnili danych z badań klinicznych trzeciej fazy, co doprowadziło do publicznych pytań o bezpieczeństwo ich produktów.

Przykładem jest Singapur, kraj w Azji Południowo-Wschodniej, który otrzymał dostawę chińskich produktów Sinovac w lutym br. i przechował je niewykorzystane w magazynie.

Organy regulacyjne wciąż czekają na więcej danych z firmy Sinovac, stwierdził singapurski Urząd ds. Badań Medycznych (ang. Health Science Authority).

Na podstawie artykułu Franka Yue i materiałów PAP.

Chińskie miasto blokuje dzielnice, zamyka szpitale w obliczu rosnącej epidemii wirusa KPCh



https://vs.youmaker.com/assets/e4bb3d9b-3fc5-450e-7857-09c53ddc968a/video_360p.mp4
Od chwili wybuchu epidemii wirusa KPCh (powszechnie znanego jako nowy koronawirus – przyp. redakcji) w mieście Qingdao, we wschodnich Chinach, władze usiłują powstrzymać rozprzestrzenianie się infekcji, w tym celu zamknęły niektóre dzielnice i wprowadziły nakaz wykonania testów na COVID-19 u wszystkich mieszkańców.

12 października władze zamknęły osiedla mieszkaniowe, w których mieszkają zdiagnozowani pacjenci. Określono również okolicę, w której znajduje się Szpital Chorób Klatki Piersiowej w Qingdao (ang. Qingdao Chest Hospital), jako „region o średnim ryzyku" rozprzestrzeniania się wirusa.

Sześć milionów mieszkańców z dystryktów Shinan, Shibei, Licang, Laoshan i Chengyang musiało wykonać testy na wykrycie kwasu nukleinowego COVID-19. Wieczorem 12 października mieszkańcy zaczęli ustawiać się w kolejce. Wcześniej tego dnia władze miasta ogłosiły wykrycie 12 infekcji wirusa KPCh, ale nie podały żadnych innych szczegółów na temat epidemii.



Mimo że prawdziwy rozmiar obecnego wybuchu epidemii jest niejasny, gdyż lokalne władze są znane z niezgłaszania przypadków w celu zaniżenia skali kryzysu, miasto zamknęło co najmniej trzy szpitale w oczekiwaniu na wzrost liczby zakażeń COVID-19.

Chociaż miasto nie ogłosiło pełnej blokady, to na jedynym lotnisku w Qingdao loty zostały odwołane. Państwowa gazeta „Beijing Daily" poinformowała, że 12 października odwołano 26 lotów, a 13 października odwołano ponad 110 lotów.
W artykule ostrzegano podróżnych, że spodziewane jest odwołanie większej liczby lotów.

Według oficjalnych statystyk Qingdao, nadmorskie miasto w prowincji Shandong, zamieszkuje ok. 9,5 mln ludzi.

Ogniska choroby

Władze lokalne zarządziły, by każdy punkt do przeprowadzania testów w mieście działał od 7.00 rano do co najmniej 22.00, ponieważ jak podały lokalne media, władze ze szczebla

prowincji poprosiły miasto o zakończenie testów wśród wszystkich mieszkańców do 16 października.

Władze miasta zorganizowały pierwszą konferencję prasową na temat niedawnego wybuchu epidemii 12 października. Niemniej konferencję, którą pierwotnie zaplanowano na dzień wcześniej, niespodziewanie odwołano.



Państwowa agencja informacyjna Xinhua poinformowała, że Chen Wansheng, zastępca dyrektora urzędu miasta w Qingdao, ogłosił na konferencji prasowej, że 12 infekcji – sześciu zdiagnozowanych pacjentów i sześciu bezobjawowych nosicieli – było powiązanych ze Szpitalem Chorób Klatki Piersiowej w Qingdao.

Dziesięciu z nich to pacjenci leczeni w szpitalu lub pomoc medyczna opiekująca się tymi pacjentami. Pozostali dwaj to krewni zakażonego pacjenta lub pomocnika medycznego.

Chen powiedział również, że władze zamknęły zarówno restauracje i targi, które ostatnio odwiedziło 12 zakażonych

osób, jak i osiedla, w których mieszkają te osoby.

Po tym jak 11 października zamknięto Szpital Chorób Klatki Piersiowej w Qingdao, Szpital nr 3 w Qingdao ogłosił 12 października, że zostanie przekształcony w szpital przyjmujący wyłącznie pacjentów z COVID-19 i nie będzie już przyjmować żadnych nowych pacjentów. Wszyscy inni pacjenci, niezarażeni COVID-19, mieli zostać przeniesieni do innych szpitali tak szybko, jak to możliwe.

Szpital Chorób Klatki Piersiowej w Qingdao w najbliższej przyszłości ma leczyć tylko pacjentów z COVID-19.

Dyrekcja Szpitala Centralnego w Qingdao ogłosiła, że zamkną oddział pogotowia ratunkowego, natomiast leczenie innych pacjentów będą prowadzić tak jak do tej pory.



Na stronie internetowej Szpitala nr 3 w Qingdao zamieszczono informację, że dysponuje on 800 łóżkami, natomiast Szpital Chorób Klatki Piersiowej w Qingdao ma 320 łóżek.

Obawy

11 października br. władze Jinan, stolicy prowincji Shandong, ogłosiły, że każdy mieszkaniec, który odwiedził Qingdao po 23 września, musi co najmniej dwa razy przejść testy na obecność kwasu nukleinowego COVID-19, wykonać test na przeciwciała i przeprowadzić siedmiodniową samoizolację.

Przepisy z Jinan wystraszyły ludzi odwiedzających Qingdao, ponieważ jest to popularne miejsce turystyczne. Podczas ostatniego święta narodowego, w dniach 1-8 października, władze oświadczyły, że miasto jest bezpieczne dla zwiedzających.

Chińscy internauci podawali w wątpliwość, czy miasto rzeczywiście jest bezpieczne.

Państwowa gazeta „Health Times", powołując się na oficjalne dane, podała, że od 1 do 8 października miasto Qingdao odwiedziło 4,48 mln turystów. Podczas świąt ok. 2,83 mln turystów kupiło bilety na zwiedzanie Qingdao. W Qingdao zorganizowano także dwudniowy Festiwal Muzyki Feniksa, który przyciągnął tysiące turystów i okolicznych mieszkańców.

Źródło:

„The Epoch Times"

Chiny miały pacjentów z objawami podobnymi do COVID

na miesiące przed oficjalnym ogłoszeniem



Wewnętrzne dokumenty KPCh pokazują, że pacjenci w Wuhan mieli objawy już we wrześniu 2019 r., ale władze nie ujawniły ich światu.

Seria dokumentów, które wyciekły, pokazuje, że pacjenci w Chinach z objawami podobnymi do COVID-19 byli hospitalizowani na kilka miesięcy przed oficjalną chronologią reżimu, co stawia pod znakiem zapytania, kiedy dokładnie wirus KPCh zaczął się rozprzestrzeniać w Wuhan, w Chińskiej strefie zero.

Co najmniej jeden pacjent z objawami podobnymi do COVID-19 był leczony we wrześniu 2019 roku, zgodnie z danymi szpitalnymi uzyskanymi przez The Epoch Times z zaufanego źródła, które ma dostęp do dokumentów rządowych. Dziesiątki więcej było hospitalizowanych w ciągu następnego miesiąca.

Szpitale w Wuhan zgłosiły również kilka zgonów w październiku 2019 r. Z powodu ciężkiego zapalenia płuc, infekcji płuc i innych objawów podobnych do pacjentów z COVID-19.

Miejska komisja zdrowia publicznie ogłosiła wybuch nowej formy zapalenia płuc 31 grudnia 2019 r. – po tym, jak posty lekarzy w mediach społecznościowych stały się popularne.

W liście datowanym na 19 lutego, otrzymanym przez The Epoch Times, krajowy zespół dochodzeniowy powołany przez rząd centralny stwierdził, że chce prześledzić wczesne przypadki choroby. Poprosił lokalne władze o dane ze wszystkich placówek

medycznych w Wuhan w okresie od 1 października do 10 grudnia 2019 r., W tym informacje o pacjentach, którzy odwiedzili kliniki gorączki w pobliżu Huanan Seafood Market, 'mokrego targu', który urzędnicy początkowo zidentyfikowali jako źródło ogniska; szczegóły pierwszych 10 podejrzanych przypadków w każdej agencji medycznej ocenionej na poziom drugi lub wyższy (trzy to najwyższy); i zgonów z powodu zapalenia płuc z objawami podobnymi do COVID-19.

W liście stwierdzono, że kluczem do śledztwa było dziewięć szpitali, do których przyjęto najwięcej pacjentów z COVID-19 w mieście.

关于请武汉市协助开展新冠肺炎早期病例搜索工作的函

武汉市新冠肺炎疫情防控指挥部：

根据

一、重点地区发热病例搜索

请江汉区对辖区内设有发热门诊的二级以上医疗机构和华南海鲜市场周边三公里内的诊所开展发热病例搜索工作，汇总2019年10日1日–12月10日发热门诊就诊的所有发热病例姓名、身份证号、就诊时间和联系方式等信息（具体见附表1）。同时，请上述医疗机构对同一时期内所有发热病例的肺部影像学资料进行调取筛查，提供具有新冠肺炎影像学特征的病例的病案信息（具体见附表2）。

二、全市新冠肺炎样影像学特征病例搜索

请武汉市辖区内所有二级以上医疗机构对2019年10月1日–12月10日期间所有就诊患者肺部影像学资料进行回顾性筛查，找出每个医疗机构中发病（就诊）时间前10位具有新冠肺炎影像学特征的病例，提供每个人的病案信息（具体见附表2）。

三.全市肺炎死亡病例筛查

请武汉市对辖区所有医疗机构2019年10月1日–12月10日期间全部肺炎死亡病例（重点为不明原因肺炎）开展筛查，找出具有新冠肺炎临床特征的病例，提供每个人的病案信息（具体见附表3）。

四.重点医疗机构病例筛查

请重点对以下医疗机构开展上述筛查工作：华中科技大学协和肿瘤医院、武汉市中心医院后湖院区、湖北省中西医结合医院、武汉市红十字会医院、武汉市第六医院、华中科技大学附属同济医院、华中科技大学附属协和医院、武汉市金银潭医院、江汉区鑫鑫诊所，上述医疗机构筛查结果请单册上报。国家调查组将根据筛查结果赴部分机构开展现场调查工作，请协助做好安排工作，具体要求另行通知。

五.其他事项

请收集汇总各医疗机构的相关报表，并将纸质版和电子版（Excel表格）于2020年2月21日17:00前反馈国家调查组。

联系人

联系电话：

附表：1.武汉市江汉区医疗机构发热病例登记表

2.武汉市新冠肺炎样病例影像学特征筛查登记表

3.武汉市肺炎死亡病例筛查登记表

2020年2月19日

附表1

武汉市江汉区医疗机构发热病人登记表

报告单位：_____(盖章)_____ 报告时间：

登记人签字：_____ 分管领导签字：

序号	姓　名	就诊日期	手机号	身份证号

第__页

附表2

武汉市新冠肺炎样病例影像学特征筛查登记表

报告单位：长江航运总医院（盖章）

报告时间：2020.2.22

专家小组签字：

分管领导签字：

序号	姓名	发病日期	检查日期	主要临床表现	手机号	身份证号
无						

附件3

武汉市肺炎死亡病例筛查登记表

报告单位： 长江航运总医院 （盖章）

报告时间： 2020.2.22

专家小组签字：

分管领导签字：

序号	姓名	发病时间	死亡时间	主要临床表现	死亡原因	患者身份证号	家属联系方式
无							

Pomimo zebranych danych grupa zadaniowa ds. Kontroli epidemii w Wuhan powiedziała mediom 26 lutego, że najwcześniejszym

udokumentowanym pacjentem była osoba o nazwisku Chen, która zachorowała 8 grudnia 2019 roku.

Nie jest jasne, czy władze przeprowadziły jakiekolwiek dochodzenia w sprawie wczesnych przypadków przed lutym.

Niektórym krytykom śledztwo wydawało się dość wąskie i przyszło za późno. „Dlaczego nie wyśledzili wszystkich innych szpitali, skoro wybuchła w okolicy tak poważna choroba układu oddechowego?” – powiedział Sean Lin, były dyrektor laboratorium oddziału chorób wirusowych w Walter Reed Army Institute of Research.

„Powinno to być zrobione dawno temu”, powiedział, nazywając opóźnione dochodzenie „absurdalne”.



附件 3

武汉市肺炎死亡病例筛查登记表

报告单位：武汉市中医医院（汉口院区）　　报告时间：2020.2.21

专家小组签字：　　分管领导签字：

序号	姓　名	发病时间	死亡时间	主要临床表现	死亡原因	患者身份证号	家属联系方式
1	李桃珍	2019.10.8	2019.10.12	头晕杂，时伴发热，无诱因出现胸闷、心慌不适，时有喘息，四肢乏力	肺部感染	[redacted]	[redacted]
2	周建兰	2019.10.14	2019.10.31	咳嗽	重症肺炎	[redacted]	[redacted]
3	陈选树	2019.12.2	2019.12.7	精神差，嗜睡，全身	肺部感染	[redacted]	[redacted]

Zrzut ekranu ujawnionego dokumentu przedstawiającego szczegóły dotyczące pacjentów, którzy zmarli z powodu objawów podobnych do COVID w Wuhan Hospital of Traditional Chinese Medicine w Wuhan, prowincja Hubei, Chiny, 21 lutego 2020 r. Część informacji została zredagowana by chronić prywatność

pacjentów.

Pacjenci podejrzewani o wirusa

Uzyskane dane wykazały dziewięć zgonów z powodu chorób podobnych do COVID-19 w trzech szpitalach.

Pięciu to pacjenci z ciężkim zapaleniem płuc, którzy zmarli między listopadem a grudniem 2019 r. W szpitalu Wuhan nr 6, jednym ze szpitali wymienionych w piśmie. W Szpitalu Tradycyjnej Medycyny Chińskiej w Wuhan, szpitalu trzeciego stopnia, w październiku zginęły trzy osoby. Szpital nr 8 w Wuhan odnotował jedną śmierć.

附表 2

武汉市新冠肺炎样病例影像学特征筛查登记表

报告单位： 武汉市普仁江岸医院 （盖章） 报告时间： 2020.2.21

专家小组签字： 分管领导签字：

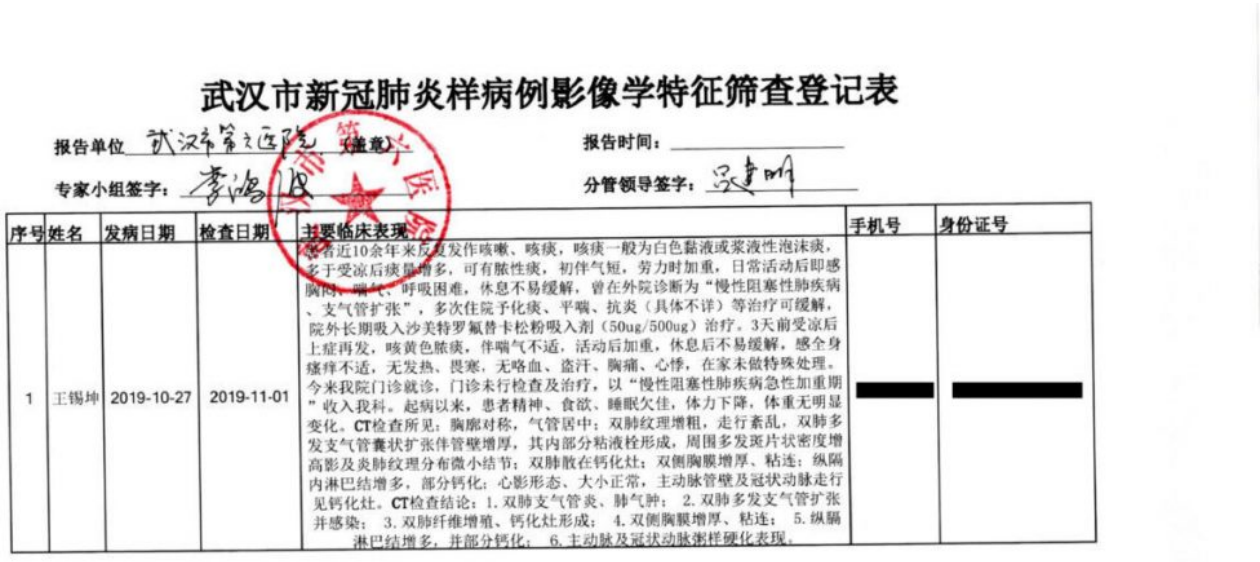
序号	姓 名	发病日期	检查日期	主要临床表现	手机号	身份证号
1	孙黄年	2019.10.26	2019.10.28	胸闷 1 天	[redacted]	[redacted]
2	丁平贵	2019.10.2	2019.10.4	咳嗽、气促	[redacted]	[redacted]
3	余小雪	2019.10.22	2019.10.30	胸部不适	[redacted]	[redacted]
4	肖年桂	2019.9.25	2019.10.7	咳喘、不适	[redacted]	[redacted]
5	陈良明	2019.10.20	2019.11.10	咳嗽、咳痰、流鼻涕	[redacted]	[redacted]
6	贺希云	2019.10.12	2019.10.15	头昏、乏力、发热、气短	[redacted]	[redacted]
7	雷莲莲	2019.10.22	2019.10.25	咳嗽、咳痰、胸闷、气短	[redacted]	[redacted]

Zrzut ekranu ujawnionego dokumentu przedstawiającego szczegóły pacjentów z objawami podobnymi do COVID w szpitalu Wuhan Puren Jiangan w dniu 21 lutego 2020 r. Część informacji została zredagowana by chronić prywatność pacjentów.
Pacjenci umierali w okresie od kilku dni do około czterech tygodni od pojawienia się pierwszych objawów.

Na przykład Xu Zhenqian był hospitalizowany w szpitalu nr 6 w Wuhan. 82-latek zaczął wykazywać objawy 1 października 2019 roku, w tym napady kaszlu bez wyraźnej przyczyny i wykrztuszoną białą flegmę, oznakę infekcji dróg oddechowych, zgodnie z opisem klinicznym szpitala. Pacjent został przeniesiony z innej placówki na krótko przed śmiercią 3 listopada.

Trzech innych pacjentów w tym samym szpitalu również miało trudności z oddychaniem przed śmiercią. Ich skany CT wykazały zamazane znaki w płucach – wzory, które pasują do zmian u niektórych pacjentów z COVID-19.

W aktach zidentyfikowano również co najmniej 40 innych pacjentów z podejrzeniem COVID-19 w ośmiu szpitalach, z których najwcześniejszy był 67-letni Xiao Niangui, który zaczął wykazywać objawy 25 września 2019 r. I był hospitalizowany w Wuhan Puren Jiang'an Szpital.



武汉市新冠肺炎样病例影像学特征筛查登记表

报告单位 武汉市第六医院（盖章） 报告时间：

专家小组签字： 分管领导签字：

序号	姓名	发病日期	检查日期	主要临床表现	手机号	身份证号
1	王锡坤	2019-10-27	2019-11-01	患者近10余年来反复发作咳嗽、咳痰，咳痰一般为白色黏液或浆液性泡沫痰，多于受凉后痰量增多，可有脓性痰，初伴气短，劳力时加重，日常活动后即感胸闷、喘气，呼吸困难，休息不易缓解，曾在外院诊断为“慢性阻塞性肺疾病、支气管扩张”，多次住院予化痰、平喘、抗炎（具体不详）等治疗可缓解，院外长期吸入沙美特罗氟替卡松粉吸入剂（50ug/500ug）治疗。3天前受凉后上症再发，咳黄色脓痰，伴喘气不适，活动后加重，休息后不易缓解，感全身瘙痒不适，无发热、畏寒，无咯血、盗汗、胸痛、心悸，在家未做特殊处理。今来我院门诊就诊，门诊未行检查及治疗，以“慢性阻塞性肺疾病急性加重期”收入我科。起病以来，患者精神、食欲、睡眠欠佳，体力下降，体重无明显变化。CT检查所见：胸廓对称，气管居中；双肺纹理增粗，走行紊乱，双肺多发支气管囊状扩张伴管壁增厚，其内部分粘液栓形成，周围多发斑片状密度增高影及炎肺纹理分布微小结节；双肺散在钙化灶；双侧胸膜增厚、粘连；纵隔内淋巴结增多，部分钙化；心影形态、大小正常，主动脉管壁及冠状动脉走行见钙化灶。CT检查结论：1. 双肺支气管炎、肺气肿； 2. 双肺多发支气管扩张并感染； 3. 双肺纤维增殖、钙化灶形成； 4. 双侧胸膜增厚、粘连； 5. 纵膈淋巴结增多，并部分钙化； 6. 主动脉及冠状动脉粥样硬化表现。	[redacted]	[redacted]

Zrzut ekranu ujawnionego dokumentu przedstawiającego szczegóły pacjenta z objawami podobnymi do COVID w szpitalu Wuhan nr 6 w dniu 21 lutego 2020 r. Część informacji została zredagowana by chronić prywatność pacjentów.
Wuhan ma 205 placówek służby zdrowia na poziomie społeczności i gmin oraz 66 wyznaczonych szpitali do leczenia pacjentów z COVID-19, poinformowali w marcu władze miasta.

Brak przejrzystości w Chinach był ostro krytykowany przez urzędników rządowych. Konsekwentnie odmawiano ekspertom ze Stanów Zjednoczonych i Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) badania epidemii w tym kraju. 12 lutego urzędnik z Amerykańskich Centrów Kontroli i Zapobiegania Chorobom powiedział, że agencja nadal nie może uzyskać dostępu do „bezpośrednich danych" o wybuchu epidemii i „nadal mamy nadzieję, że zostaniemy zaproszeni".

W wywiadzie dla mediów opublikowanym 1 maja przedstawiciel WHO w Chinach powiedział również, że Chiny wykluczyły ekspertów organizacji z krajowej sondy wirusowej.

Źródło:

theepochtimes.com

W chińskim podręczniku zmieniono fragment Biblii, napisano, że Jezus ukamienował kobietę



W chińskim podręczniku do etyki zmieniono historię biblijną, przekręcając jej zakończenie na takie, w którym Jezus ukamienował kobietę, jednocześnie twierdząc, iż jest

„grzesznikiem”.

To wypaczenie, najnowsze z długiej serii działań ateistycznej Komunistycznej Partii Chin (KPCh) podejmowanych w celu kontrolowania i represjonowania religii w kraju, wywołało oburzenie wśród chrześcijan, a wielu także wezwało Watykan do ponownego rozważenia partnerstwa z reżimem.

Podręcznik ten nosi tytuł „Etyka zawodowa i prawo” i jest używany w szkołach zawodowych w całych Chinach. Został zatwierdzony przez komitet redakcyjny nadzorowany przez Ministerstwo Edukacji reżimu w 2018 roku, jak podała ChinaAid, mająca siedzibę w USA grupa wspierająca chrześcijan.

Zacytowano w nim dobrze znaną opowieść z Nowego Testamentu „Kobieta cudzołożna”. Zamiast jednak wiernie cytować fragment, w podręczniku odwrócono zakończenie historii, pisząc, że Jezus ukamienował kobietę.

> □□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□□ *pic.twitter.com/rZyc4X0bOZ*
>
> — □□□□ *(@timothyshlong)* *September 18, 2020*

W oryginalnym fragmencie Ewangelii wg św. Jana grupa mężczyzn przerywa nauczanie Jezusa, przyprowadzając kobietę oskarżoną o cudzołóstwo. Pytają, czy zgodnie z Prawem Mojżeszowym powinna zostać ukamienowana. Jezus najpierw ignoruje to, że Mu przeszkodzili. Potem mówi do mężczyzn, że ten, kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem. Wówczas oskarżyciele odchodzą, zdając sobie sprawę, że nikt nie jest bez grzechu. Następnie Jezus zwraca się do kobiety, pyta, czy nikt jej nie potępił. Ona odpowiada, że nie. Następnie Jezus mówi: „I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!”.

Zamiast tego w podręczniku wypaczono zakończenie historii, można w nim przeczytać: „Kiedy wszyscy odeszli, Jezus ukamienował kobietę na śmierć, mówiąc: ‘Ja także jestem

grzesznikiem. Ale gdyby prawo mogło być egzekwowane tylko przez ludzi bez skazy, prawo byłoby martwe’”.

W sekcji pytań znajdującej się pod tym fragmentem zwrócono się do czytelników: „Jak oceniasz prawo z perspektywy tego opowiadania?”.

Zmiana wyszła na jaw po tym, jak jeden z parafian opublikował zdjęcie tego fragmentu w mediach społecznościowych na początku miesiąca. Według katolickiego serwisu informacyjnego UCA News z Hongkongu, chrześcijański nauczyciel ze szkoły zawodowej potwierdził później tę treść, dodając, że zawartość podręcznika jest różna w różnych regionach Chin.

Internauci byli oburzeni taką treścią podręcznika i wielu potępiło ów fragment, określając go jako „bluźnierczy”. W niektórych komentarzach w mediach społecznościowych można było przeczytać: „KPCh to diabeł”. „Grzech bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu jest niewybaczalny”. „Co to jest, czy to nie diabeł?!”.

ChinaAid Association potępiła to „straszliwe wypaczenie” (ang. „malicious distortion”), twierdząc, że „poważnie wypacza i bezcześci wizerunek Jezusa Chrystusa w chrześcijaństwie”.

Grupa stwierdziła, że fałszywy opis ma służyć filozofii partii rządzącej.

„W podręczniku KPCh sugerowany jest wniosek, że jeśli tylko ludzie bez grzechu będą mogli egzekwować prawo, to stanie się ono bezsilne” – napisało ChinaAid w oświadczeniu. „Sugeruje to, że ponieważ nielegalne zachowania chińskich funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości podczas egzekwowania prawa są nieuniknione, to należy je tolerować”.

Stwierdzono, że reżim od lat „próbuje na nowo zinterpretować nauki biblijne i teologię, aby dostosować je do socjalistycznych wartości zalecanych przez [przywódcę Chin]

Xi Jinpinga”.

KPCh przewodzi w zaostrzaniu represji wobec chrześcijan Kościoła podziemnego i innych grup religijnych, burząc kościoły i więżąc członków Kościoła i przywódców religijnych.

Według Bitter Winter, internetowego magazynu opisującego kwestie wolności religijnej w Chinach, we wrześniu 2019 roku chińscy urzędnicy zmusili kościół katolicki we wschodniej prowincji Jiangxi do zastąpienia obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem zdjęciem chińskiego przywódcy Xi Jinpinga. Urzędnicy nakazali również wywieszenie przy wejściu do tego kościoła flagi państwowej i zastąpienie napisu z nazwą kościoła banerem z hasłem: „Podążaj za partią, dziękuj partii i słuchaj się partii”.

Wiele osób wzywa także Watykan, aby zrewidował swoje stosunki z reżimem. We wrześniu 2018 roku Stolica Apostolska podpisała historyczne porozumienie z KPCh w sprawie mianowania biskupów w Chinach. Wcześniej chińscy katolicy byli podzieleni między tych, którzy modlili się w ukrytych nieoficjalnych kościołach lojalnych wobec Watykanu, i na tych, którzy należeli do uznawanego przez państwo Kościoła katolickiego, kierowanego przez biskupów wyznaczonych przez reżim. Po zawarciu umowy papież Franciszek natychmiast przystąpił do uznania siedmiu biskupów, których Pekin mianował bez zgody Watykanu.

Umowa, której szczegóły nie zostały upublicznione, wywołała ostrą krytykę ze strony katolików z zagranicy i obrońców praw człowieka, którzy opisali ten ruch jako „kapitulację” przed reżimem komunistycznym, powołując się na systematyczne prześladowania chrześcijan z Kościoła podziemnego przez KPCh.

Według Agencji Reutera, powołującej się na watykańskie źródło wyższego szczebla, należy się spodziewać, że obie strony odnowią porozumienie, które ma wkrótce wygasnąć.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo wezwał ostatnio Watykan

do zajęcia bardziej zdecydowanego stanowiska przeciwko nasilającym się nadużyciom prawa przez KPCh.

„Jest oczywiste, że porozumienie chińsko-watykańskie nie uchroniło katolików przed grabieżami ze strony partii, nie mówiąc już o przerażającym traktowaniu przez partię chrześcijan, tybetańskich buddystów, wyznawców Falun Gong i wyznawców innych religii" – napisał Pompeo w artykule opublikowanym 18 września w amerykańskim magazynie religijnym „First Things".

„Watykan narazi swój autorytet moralny na niebezpieczeństwo, jeśli odnowi umowę" – dodał na Twitterze.

Pompeo ma spotkać się z papieżem Franciszkiem podczas swojej podróży do Rzymu pod koniec miesiąca.

Źródło: *Eva Fu.*

Szczepionki Covid-19 wywołują u badanych całodzienne wyczerpanie, pękanie zębów, bóle głowy i wysoką gorączkę



Sprawy mają się wyjątkowo źle dla czterech głównych firm

farmaceutycznych, które chcą jako pierwsze zaprezentować szczepionkę przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19). Uczestnicy testó mają podobno wiele dziwnych skutków ubocznych, które, szczerze mówiąc, brzmią znacznie gorzej niż to, co sam wirus mógłby kiedykolwiek zrobić większości ludzi.

Luke Hutchison, 44-letni biolog obliczeniowy z Utah, jest jednym z takich uczestników, u którego po otrzymaniu dawki „kontrolnej" kontrowersyjnej szczepionki Moderna mRNA, wystąpiła gorączka ponad 101°F czyli około 38,5°C, wraz z drżeniami, dreszczami i „silnym bólem głowy". "I duszność. Doświadczył również silnego bólu ramienia w miejscu wstrzyknięcia, opisując to jako uczucie „rosnącego guza na moim ramieniu".

Dwanaście godzin później Hutchison mówił, że w większości wrócił do normy, ale opisał swoje przerażające doświadczenie w tweecie jako „pełne objawów podobnych do Covid" – co oznacza, że wstrzyknięcie spowodowało tyle samo, jeśli nie więcej szkód niż koronawirus z Wuhan (COVID-19), gdyby Hutchison zaraził się nim w sposób naturalny.

Uczestnicy badań firmy Pfizer zgłaszają podobne skutki uboczne, a wśród najczęstszych są: wysoka gorączka, silne wyczerpanie, silne bóle głowy. W jednym przypadku osoba, która przyjęła testową szczepionkę Pfizera, obudziła się z dreszczami tak silnymi, że złamała ząb, szczekając zębami w niekontrolowany sposób.

W innym badaniu osoba obudziła się z gorączką 40°C, która jest niebezpiecznie wysoka i może zagrażać życiu. Inni twierdzili, że po zastrzyku w rękę czuli się jakby właśnie dostali zastrzyk przeciw tężcowi, z utrzymującym się bólem utrzymującym się przez wiele dni.

„Jeśli to okaże się skuteczne, ludzie będą musieli się wzmocnić" – stwierdził jeden z uczestników, zauważając, że „po

szczepieniu nie będziesz podnosić ciężarów ani ćwiczyć”.

„Pierwsza dawka to nic wielkiego” – dodała. „A potem druga dawka na pewno cię uspokoi na cały dzień… Po drugiej dawce będziesz musiał zrobić sobie dzień wolny”.

O dziwo, cała piątka uczestników, którzy doświadczyli tych i innych nieprzyjemnych skutków ubocznych, i z którymi przeprowadzono wywiady, stwierdziła, że pomimo koszmarów, które przetrwały, nadal uważają, że warto było chronić się przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

Większość Amerykanów nie ufa szczepionkom przeciwko COVID-19

I pomyśleć, że wszystko to dzieje się w odpowiedzi na rzekomą „pandemię”, która, szczerze mówiąc, już się skończyła, według byłego dyrektora firmy Pfizer, który mówi, że jedyną „drugą falą” będzie ta oparta na fałszywych alarmach i fałszywych danych.

Mimo to niektórzy ludzie nadal ustawiają się w kolejce, aby zostać zaszczepieni, wierząc, że robiąc to, chronią siebie i innych przed przerażającą zarazą, która prawie nikogo nie dotyka, z wyjątkiem tych, których życie i źródła utrzymania są niszczone przez zamknięcie ich firm, a ich życie społeczne zdziesiątkowane z powodu ciągłych ograniczeń.

Dobra wiadomość jest taka, że prawie połowa Amerykanów kwestionuje bezpieczeństwo takich szczepionek i najprawdopodobniej nie przyjmie żadnej z nich, gdy staną się dostępne. To skłoniło przemysł farmaceutyczny do szukania rozwiązania PR, które stłumiłoby ich obawy i zachęciło ich do „poparcia nauki”.

„Słyszę od ludzi, którzy twierdzą, że chcą, aby inni ludzie najpierw przetestowali to (szczepionkę)” – stwierdziła Kolina Koltai, badaczka szczepionek z Center for an Informed Public na *University of Washington*.

Zdaniem Koltai, użycie przez prezydenta Trumpa słowa „szybkość” do opisania procesu opracowywania szczepionek nie przebiega tak dobrze w przypadku wielu osób i spowodowało „wiele niepewności”.

Źródła tego artykułu obejmują:

CNBC.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

Elon Musk mówi, że on i jego rodzina nie zostaną zaszczepieni na COVID-19



Pomimo certyfikowanym kłamcą, jeśli chodzi o tak zwane samochody „samojezdne”, Elon Musk powiedział coś dobrego, kiedy publicznie oświadczył, że nie ma szans, aby on ani ktokolwiek z jego rodziny został zaszczepiony na koronawirusa z Wuhan (COVID-19).

Założyciel SpaceX i Tesli powiedział Kara Swisher podczas niedawnego wywiadu podcastowego, że ponieważ ani on, ani jego dzieci nie są narażeni na zarażenie koronawirusem z Wuhan (covid-19), po prostu nie ma potrzeby szczepienia się, pomimo

tego, co mówią „eksperci”.

„To sytuacja bez wyjścia” – stwierdził Musk. „To osłabiło moją wiarę w ludzkość, całą tę sprawę… irracjonalność ludzi w ogóle”.

Musk jest oburzony, że ludzie pozwolili swoim rządom zamknąć ich w swoich domach pod pozorem ochronnych blokad, sugerując, że „nieetyczne” jest zmuszanie osoby do „faktycznego aresztu domowego”.

Musk mówi, że jedynymi ludźmi, którzy powinni byli zostać w domu, są osoby najbardziej narażone na chorobę lub śmierć. Wskazał, że ci ludzie powinni byli zaczekać „aż minie burza”. Jednak wszyscy inni nigdy nie powinni być w ogóle ograniczani.

Elon Musk nazywa Billa Gatesa „głupcem” za krytykowanie go za sceptycyzm wobec blokad

Zapytany o potencjalne ryzyko dla pracowników, którzy pracują w jego fabrykach samochodów, wraz z ich rodzinami, Musk po prostu stwierdził, że „wszyscy umierają”.

„Przez cały ten czas produkowaliśmy samochody i było wspaniale”, dodał, zauważając, że fabryka Tesli pozostawiła swoje drzwi otwarte wbrew zarządzeniom Gavina Newsoma dotyczącym zamknięcia. SpaceX również działał w pełni podczas tak zwanej „pandemii”.

„Przez cały ten czas nie pominęliśmy jednego dnia” – mówi Musk. „Mieliśmy poświadczenie bezpieczeństwa narodowego, ponieważ zajmowaliśmy się bezpieczeństwem narodowym. Wysłaliśmy astronautów na stację kosmiczną iz powrotem”.

Jeśli chodzi o Billa Gatesa, który agresywnie naciskał na blokady, noszenie masek i długotrwałe zamykanie działalności, dopóki jedna ze szczepionek nie stanie się dostępna, Musk nie

miał nic dobrego do powiedzenia o współzałożycielu Microsoftu, który stał się filantropem.

„Gates powiedział coś o mnie, nie wiedząc, co robię. To tak, hej głupcze, faktycznie produkujemy maszyny do szczepionek dla CureVac, firmy, w którą zainwestowałeś ”- stwierdził Musk, odnosząc się do faktu, że Tesla obecnie produkuje maszyny dla CureVac.

Musk wyjaśnił dalej, że ściśle współpracuje z zespołem epidemiologicznym z *Uniwersytetu Harvarda,* który opracowuje badania przeciwciał przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19).

Czasami Musk ma rację, mimo że w większości jest głęboko w błędzie

Na przestrzeni lat Musk miał swoje przebłyski dobrodziejstwa choć jest pajacem. Jednym z nich było ostrzeżenie z 2014 roku, że sztuczna inteligencja lub AI jest zagrożeniem dla ludzkości, które może ostatecznie doprowadzić do naszego wyginięcia.

Musk usunął również swoje osobiste konto na Facebooku w 2018 roku, zachęcając swoich obserwujących do zrobienia tego samego po ujawnieniu, że imperium Marka Zuckerberga nielegalnie zbierało dane użytkowników z pomocą firmy konsultingowej znanej jako Cambridge Analytica.

Jego samochody mogą być stertą śmieci, ale Musk czasami ma do powiedzenia coś mądrego,co inspiruje ludzi do kwestionowania nielegalnego autorytetu i wzięcia spraw w swoje ręce, gdy sytuacja tego wymaga. I to trzeba mu oddać.

„Cieszę się, że Musk wypowiada się przeciwko szaleństwu, które ma miejsce” – napisał jeden z komentatorów *RT*. „Potrzebujemy więcej elit wyrażających swoje niezadowolenie”.

„Zabarykadowanie całej populacji, gdy tylko niewielki procent

ludzi jest zagrożonych, wskazuje na niekompetencję i / lub nikczemną agendę dotyczącą kontroli populacji (przed wyborami)" – napisał inny.

Źródła:

NaturalNews.com

RT.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

Chiński reżim zamienił rzeki Tybetu w „broń", tamując dostęp do azjatyckich zasobów wody – twierdzi ekspert



Wyżyna Tybetańska, gdzie swój początek bierze 10 głównych rzek Azji, zaopatruje w wodę setki milionów ludzi na całym kontynencie. Jednak zdaniem Maury Moynihan, analityk ds. Chin i aktywistki na rzecz Tybetu, chiński reżim zamienił te wody w broń, aby napędzać własny przemysł, pozbawiając tego cennego surowca kraje azjatyckie położone w dolnym biegu rzek.

Ostrzegła, że gospodarka wodna zyskała na znaczeniu w Chinach, które doświadczyły największej powodzi od dziesięcioleci. W ciągu ostatnich kilku miesięcy dziesiątki milionów ludzi przesiedlono w środkowych i południowo-zachodnich Chinach, a z chińskiej gospodarki wręcz wymiotło miliardy dolarów.

Powódź ponownie wzbudziła obawy odnośnie do spójności strukturalnej oraz skutków środowiskowych największego projektu hydroenergetycznego na świecie – Zapory Trzech Przełomów na rzece Jangcy. W sierpniu woda wpływająca do zbiornika zapory osiągnęła rekordowy poziom, niemal maksymalną pojemność zbiornika. Krytycy argumentowali, że tama ma ograniczone możliwości kontrolowania powodzi oraz że jej obecność może w dłuższej perspektywie pogłębić problemy. W przypadku przerwania tamy zagrożone byłyby miliony istnień ludzkich.

Dla Moynihan problemy związane z Zaporą Trzech Przełomów stanowią wierzchołek góry lodowej – reżim zbudował setki tysięcy wałów przeciwpowodziowych, grobli, zbiorników i tam wzdłuż głównych systemów rzecznych.

„Kiedy już zbuduje się te tamy, naprawdę trudno jest je zdemontować i odwrócić szkody, jakie wyrządziły środowisku" – powiedziała Moynihan w niedawnym wywiadzie dla programu „American Thought Leaders" w „The Epoch Times".

To przyspieszyło kryzys wodny, ale „nikt na Zachodzie nie chce o tym słuchać" – dodała aktywistka.

„Koszt ujarzmienia i zatrzymania tej wody, uczynienia z niej broni oraz transportu wody z Tybetu na spragniony kontynent ChRL (Chińskiej Republiki Ludowej) pociąga za sobą ogromne konsekwencje, ponieważ Azja jest najbardziej zaludnionym kontynentem na świecie" – powiedziała Moynihan.

„Mamy kryzys" – dodała. „I nie wydaje mi się, żeby w Ameryce istniał choć jeden zespół ekspertów, który by nad tym pracował".

Moynihan od dziesięcioleci podróżuje po regionie, badając i opisując problemy, przed którymi stoi Tybet. Jej felietony były wcześniej publikowane w gazetach takich jak „The Washington Post", ale jak sama przyznała, „pozornie z dnia na dzień" apetyt na jej reportaże zniknął w 2000 roku. Odnosząc się do Komunistycznej Partii Chin, dodała, że obecnie media „wykonują głównie polecenia KPCh, usuwając wszelkie dyskusje o Tybecie".

„Najwyraźniej w ostatniej dekadzie nastąpiła blokada wiadomości o Tybecie" – powiedziała Moynihan.

Zakręcanie kranu

Zdaniem Moynihan agresywne projekty budowy zapór przez chiński reżim pozwoliły mu na przemianę wód w broń poprzez odcięcie jej dostaw do krajów położonych w dolnym biegu rzek.

Przez ostatnie dwa lata rzeka Mekong – wypływająca z Tybetu i przepływająca przez pięć krajów Azji Południowo-Wschodniej – osiągnęła rekordowo niskie przepływy. Zgodnie z dwoma raportami z bieżącego roku było to spowodowane nie tylko mniejszymi opadami deszczu, lecz także chińskimi zaporami wodnymi usytuowanymi w górnym biegu rzeki, które zatrzymywały ogromne ilości wody.

W kwietniowym raporcie (PDF) stwierdzono, że w 2019 roku przez sześć miesięcy, w trakcie których w Chinach spadły duże opady deszczu, tamy na górnym Mekongu zatrzymywały bezprecedensową ilość wody – nawet gdy kraje położone w dolnym biegu rzeki zmagały się z poważną suszą. Raport został przygotowany przez Eyes on Earth, amerykańską firmę doradztwa klimatycznego, działającą na wspólne zlecenie Lower Mekong Initiative (LMI, pol. Inicjatywa Dolnego Mekongu) z ramienia rządu USA oraz Sustainable Infrastructure Partnership (pol. Partnerstwo na rzecz Zrównoważonej Struktury) ze strony ONZ.

Mekong River Commission (pol. Komisja ds. Rzeki Mekong) – organizacja międzyrządowa, która współpracuje bezpośrednio

z Kambodżą, Laosem, Tajlandią i Wietnamem – w sierpniowym raporcie (PDF) również powiązała suszę na Mekongu z tamami w Chinach.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo napomniał Pekin odnośnie do jego działań na Mekongu, mówiąc 14 września, że „jednostronne decyzje KPCh o zatrzymaniu wody w górnym biegu rzeki pogorszyły historyczną suszę".

Skrytykował reżim za nieudostępnianie Mekong River Commission kompleksowych danych na temat przepływów wody.

Pekin dostarcza dane o poziomie wody i opadach deszczu tylko w okresie powodzi i tylko z dwóch spośród wielu stacji w górnym Mekongu – co zdaniem komisji jest „niewystarczające" dla gospodarki wodnej. Pod koniec sierpnia chiński premier Li Keqiang zobowiązał się do podzielenia się z krajami Mekongu rocznymi informacjami hydrologicznymi, ale nie przekazał dalszych szczegółów.

Pompeo zachęcał kraje Mekongu do „pociągnięcia KPCh do odpowiedzialności w kwestii jej zobowiązania do udostępniania danych o wodzie".

„Te dane powinny być jawne. Powinny być udostępniane przez cały rok" – powiedział, dodając, że powinny być udostępniane za pośrednictwem Mekong River Commission.

Stany Zjednoczone w zeszłym tygodniu zapoczątkowały Mekong–U.S. Partnership (pol. Partnerstwo Mekong–USA) – z ponad 150 mln dolarów przeznaczonymi na inicjatywy regionalne, po części w celu wzmocnienia bezpieczeństwa wodnego wzdłuż Mekongu.

Moynihan powiedziała, że kraje z dolnego biegu rzeki nie wypowiadały się głośno w tej sprawie z powodu swoich silnych więzi gospodarczych z Pekinem. Podkreśliła, że wiele państw z Azji Południowo-Wschodniej podpisało się pod Inicjatywą pasa i szlaku, czyli sztandarowym projektem

inwestycyjnym reżimu, mającym zwiększyć jego wpływy na całym świecie.

„Nie mogą się w ogóle głośno odzywać i krytykować KPCh […] ponieważ tamci mogą odciąć im dostawy” – powiedziała. „To bardzo, bardzo poważna sprawa”.

Według Moynihan Indie mierzą się w tym czasie z perspektywą odcięcia dostaw wody. Chiny budują kilka zapór wodnych na rzece Brahmaputra – płynącej z Tybetu do Indii i Bangladeszu – wzbudzając tym obawy, że reżim będzie w stanie sprawować nad nią kontrolę dla osiągnięcia przewagi politycznej i gospodarczej. Obawy te nabrały nowego znaczenia za przyczyną niedawnych krwawych starć na granicy między Indiami a Chinami w dolinie Galwan.

Moynihan wspomniała rozmowę z indyjskim generałem w stanie spoczynku, którego poznała na przyjęciu koktajlowym w New Delhi.

„Rozmawialiśmy o Tybecie” – powiedziała Moynihan. Powiedział: „Cóż, co zrobić? Oni tam są. Patrzymy w górę, a oni celują do nas w dół z karabinów. I mają też naszą wodę”.

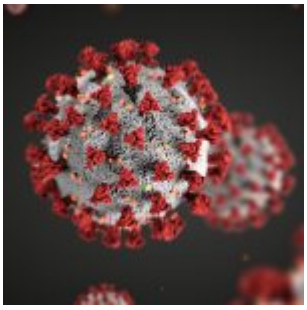
„Co my teraz zrobimy?”.

Źródło:

theepochtimes.com

Indyjski ekspert ds. Broni

biologicznej mówi, że covid-19 to „bioterroryzm”



Policjant w Indiach, który również twierdzi, że jest ekspertem od broni biologicznej, napisał nową książkę sugerującą, że koronawirus z Wuhan (covid-19) jest produktem bioterroryzmu.

Dr Sharad S. Chauhan, odznaczony oficer indyjskiej policji (IPS), twierdzi w swojej książce *„COVID-19 – Oportunistyczny bioterroryzm? Wirus z Chin, który ma zmienić historię świata”,* że eksperymenty przeprowadzane na koronawirusach podobnych do SARS w komunistycznych Chinach doprowadziły do uwolnienia koronawirusa z Wuhan (covid-19).

Chauhan sugeruje w swojej książce, że od ponad dekady chińscy naukowcy majstrują przy koronawirusie. Następnie, gdy gospodarka Chin była w rozsypce, nowy wirus pojawił się nagle po raz pierwszy w wyniku oportunistycznego bioterroryzmu, twierdzi.

„To, co zaczęło się jako wybuch epidemii w Chinach pod koniec 2019 roku, jest teraz globalną klęską”, donosi *Great Game India* , czasopismo poświęcone geopolityce i stosunkom międzynarodowym.

„Szalejąca pandemia COVID-19 zmieniła świat jak nigdy dotąd, w tym wielkie wojny i pandemie z przeszłości. Strategiczne, geopolityczne i geoekonomiczne konsekwencje COVID-19 powoli się ujawniają. Wirus z Chin ma zmienić świat ”.

Bioterroryzm oportunistyczny zawiera 101 krytycznych pytań dotyczących COVID-19

Książka Chauhana opiera się zarówno na informacjach naukowych, jak i na otwartym źródle, aby przeanalizować dowody dotyczące pochodzenia koronawirusa z Wuhan (covid-19) z chińskiego laboratorium. Opiera się również na własnych doświadczeniach Chauhana w szkole medycznej i w indyjskiej policji.

Jego książka porusza również to, co według *Great Game India* to 101 „krytycznych pytań" dotyczących koronawirusa z Wuhan (covid-19), które zasługują na odpowiedzi. Podczas gdy kwestia jego powstania w chińskim laboratorium została usunięta z głównego tekstu i umieszczona w załączniku, pojawiają się inne kwestie, które zasługują na rozważenie.

„Załączony kwestionariusz jest rozsądnym połączeniem pytań wyjaśniających i dociekających i jest wartościowy sam w sobie, niezależnie od odpowiedzi, ułatwiającej efektywną dyskusję na ten temat" – donosi czasopismo.

„Książka jest jednym źródłem informacji o wszystkich spornych kwestiach związanych z pandemią COVID-19" – dodaje.

Czy opis wydarzeń dr Li-Meng Yan wystarczy jako dowód bioterroryzmu?

Inną osobą rozpowszechniającą narrację o bioterroryzmie jest dr Li-Meng Yan, o której pisałem, że wystąpiła jako rodzaj demaskatora z twierdzeniami, że koronawirus z Wuhan (covid-19) jest w rzeczywistości bronią biologiczną.

Dr Li-Meng pojawiła się w *Fox News* i w innych miejscach, aby zasugerować, że nowy wirus „pochodzi z laboratorium wojskowego Chińskiej Partii Komunistycznej (KPCh)". Ponadto zasugerowała, że narracja o targu w Wuhan „była używana tylko jako przynęta".

Niektórzy kwestionowali zasadność twierdzeń dr Li-Meng,

podczas gdy inni uważają, że mówi prawdę. Obecnie nie przebywa w komunistycznych Chinach, mimo że mieszkała tam przed przedstawieniem rzekomych rewelacji.

Dalsze twierdzenia dr Li-Meng obejmują zarzut, że próbowała udać się do swoich przełożonych w sprawie tego, co odkryła na temat wirusa, ale została zignorowana. Wyraziła również obawy, że może „zniknąć w każdej chwili" za zadawanie pytań, chociaż nadal jest w obiegu medialnym.

Jedno jest pewne: koronawirus z Wuhan (covid-19) *nie* jest zjawiskiem naturalnym, ani nie pojawił się spontanicznie bez inspiracji „nauką". Mając to na uwadze, można bezpiecznie założyć, że jest przynajmniej trochę prawdy w twierdzeniach, że nowy wirus jest chińską bronią biologiczną, jeśli nie chińską bronią psychologiczną, która została zaprojektowana, aby wywołać maksymalny terror wśród mas.

„To takie niepokojące" – napisał jeden z użytkowników Twittera w odpowiedzi na tweeta *Great Game India* z marca, który jako jeden z pierwszych ujawnił koronawirusa Wuhan (covid-19) jako potencjalną broń biologiczną. „Jeśli to prawda, to urzędnicy @WHO są zdecydowanie w parze z #Chinami".

Źródła:

GreatGameIndia.com

NaturalNews.com